

Kościerzyna, 22 września 2020 r.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej
Kancelaria Senatu
ul. Wiejska 6/8
00-902 Warszawa

Wnoszący petycję: KARTON DIRECT Radosław Szmagliński
Małe Stawiska 6/1
83-431 Stary Bukowiec

**Petycja w przedmiocie odrzucenia poselskiego projektu ustawy z 18 września 2020 r.
o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 597)**

Działając w imieniu własnym, z związku z przekazaniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w trybie art. 52 Regulaminu Sejmu, projektu ustawy do Senatu żądamy:

podjęcia przez Senat działań w przedmiocie odrzucenia poselskiego projektu ustawy z 18 września 2020 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 597).

Uzasadnienie

Przedmiotowy projekt, choć słuszny w swoim podstawowym założeniu, zmierzającym do zapewnienia szerszej ochrony praw zwierząt, wprowadza drastyczne zmiany w zakresie dopuszczalności hodowli zwierząt futerkowych oraz dokonywania tzw. rytualnego uboju zwierząt gospodarskich, które wywrą ogromnie negatywny wpływ na całą gospodarkę RP.

Powyższe zmiany godzą nie tylko w podstawową wolność sumienia i wyznania każdej osoby, ale przede wszystkim uderzają w interesy ekonomiczne szerokiej grupy podmiotów i przedsiębiorców. Projekt zmiany ustawy stanowi zagrożenie nie tylko dla rolników, hodowców i eksporterów żywności, ale faktycznie dotknie samego odbiorcę końcowego oraz Państwo, albowiem przyczyni się do wzrostu cen i do powstania nowej szarej strefy.

Likwidacja przemysłu hodowców zwierząt futerkowych, a także zakazanie uboju rytualnego nie stanowi sposobu, który efektywnie i skutecznie przyczyni się do realizacji zamierzeń ustawy - tj. do zwiększenia ochrony praw zwierząt.

Zakazanie prowadzenia tego rodzaju działalności sprawi wyłącznie, że finalny odbiorca produktu będzie musiał sięgać po niego za granicą albo od podmiotów działających nielegalnie. Zakazanie prowadzenia tego rodzaju działalności nie sprawi, że przestanie istnieć popyt na tego rodzaju dobra. Zmieni się wyłącznie podmiot je dostarczający.

Prawo popytu i podaży, choć nigdzie wprost nie uregulowane, nieodłącznie rządzi i dyktuje rynkiem, a zatem i losem ludzi.

Na skutek wprowadzonych zmian podmiotem dostarczającym te dobra przestanie być polski rolnik, polski hodowca lub inny polski przedsiębiorca, a zacznie nim być rolnik i hodowca z kraju, który tego rodzaju zakazów nie zawiera. W tym miejscu nadmienić należy, że np. ubój rytualny dozwolony jest praktycznie w całej Unii Europejskiej za wyjątkiem Szwecji i Danii. Oznacza to, że faktycznie zlikwidowana zostanie znaczna gałąź polskiej gospodarki, na czym skorzysta wyłącznie przedsiębiorca zagraniczny.

Pieniądże pochodzące z tego rodzaju działalności, które stanowiły w ogromnej większości przypadków jedyną podstawę utrzymania polskiego hodowcy lub rolnika przesunięte zostaną do kieszeni podmiotów zagranicznych.

Naiwnością przy tym jest myślenie, że zakaz spowoduje polepszenie sytuacji zwierząt. Zwierzęta futerkowe będą dalej hodowane, a ubój rytualny dalej przeprowadzany - tyle że za granicą lub w ukryciu. Wprowadzenie zakazu wynikającego z ustawy ani nie zmniejszy liczby miłośników skór i futer, ani nie przyczyni się do spadku liczby osób wyznania mojżeszowego lub mahometańskiego. Zmieni się tylko sposób przepływu pieniędzy, który - po przyjęciu ustawy - ominie polskich przedsiębiorców.

Nadto, zakazanie hodowli zwierząt futerkowych sprawi, że nie tylko wzrośnie cena tychże dóbr, ale generalnie podniesienie koszt mięsa w Polsce. Wynika to z faktu, że podczas uboju zwierząt gospodarskich zawsze powstaje odpad o charakterze biologicznym, którego nie da się wykorzystać do konsumpcji przez ludzi lub zwierzęta. Wyjątek stanowiły właśnie zwierzęta futerkowe, które mogłyby być tego rodzaju produktem karmione. Wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt futerkowych sprawi zatem, że oprócz tej gałęzi padnie także gałąź produkcji pasz i karm dla tych zwierząt oraz sprawi, że ubojnie będą musiały ponosić dodatkowy koszt utylizacji tychże odpadów (dotąd sprzedawanych).

Ponoszenie dodatkowe kosztu przez producentów mięsa oznaczać będzie wzrost cen tego produktu. Powyższe nie może być rozpatrywane jedynie przez wzgląd na branżę mięsa drobiowego, wołowego i wieprzowego, ale także przez szczególniey wzgląd na branżę przetwórstwa ryb, która również stanowi istotną część polskiego rolnictwa.

Wreszcie podnieść należy, że Polska nie jest w żaden sposób przygotowana na odbiór takiej ilości odpadów pochodzenia zwierzęcego - dotąd zjadanych przez zwierzęta futerkowe. Powyższe sprawi, że utylizacja tychże odpadów będzie utrudniona, a jej koszt, po uchwaleniu przepisów, znacznie wzrośnie z uwagi na wzrost zapotrzebowania na tą instytucję.

Odnosnie uboju rytualnego podnieść należy, że był on praktycznie od zawsze dopuszczalny w Polsce, z krótkimi przerwami. Powyższe stanowi przejaw respektowania praw i wolności do wyboru religii. Nie nam oceniać logiczność czy zasadność pewnych rytuałów, co nie daje nikomu prawa do tego, aby ograniczać wolność do manifestowania poglądów i uczestnictwa w rytuałach religijnych.

Oprócz aspektu wolności wyznania, pozostaje równie ważny aspekt ekonomiczny. Zakazanie uboju rytualnego sprawi, że zamkniętych zostanie znaczna większość ubojni, która nie jest w stanie konkurować wyłącznie na rynku polskim. Lawinowo spowoduje to wzrost bezrobocia (konieczność zwolnienia pracowników), zerwanie umów z hodowcami zwierząt, z wylęgarniami i producentami pasz.

Droga zakazywania uboju rytualnego oraz hodowli zwierząt futerkowych, powinna być zastąpiona drogą zwiększenia kontroli i nadzoru nad tymi działalnościami. Wszystkie podmioty podpisujące się pod niniejszą Petycją są przekonani, że prawa zwierząt winny podlegać jak najdalszej ochronie. Ochrona ta jednak nie powinna odbywać przede wszystkim kosztem samych ludzi i obywateli. Rozwiązania winny mieć zatem charakter kompromisowy, a nie biorący pod uwagę interes tylko jednej ze stron.

Oceniając wszystkie wady i zalety, nie sposób nie zauważyć, że przeważa negatywna strona zmian w zakresie zakazu hodowli zwierząt futerkowych i uboju rytualnego.

W imię ochrony zwierząt próbuje się wprowadzić przepisy, które nie tylko nie zapewnią im odpowiedniej protekcji, ale przy okazji zduszą olbrzymią część polskiego rolnictwa, produkcji mięsa i eksportu za jednym razem.

Proponowana ustawa uderzy nie tylko w opisane powyżej podmioty gospodarcze, ale także w firmy współpracujące z tymi podmiotami jak na przykład moja firma produkująca opakowania.

Firma Karton Direct jest producentem opakowań z tektury falistej. Jesteśmy małą rodzinną firmą zatrudniająca 6 osób. W ostatnim czasie zainwestowaliśmy w zakup oraz leasing maszyn do produkcji opakowań dla przemysłu drobiarskiego. 80% naszych obrotów pochodzi właśnie z produkcji opakowań dla produktów

drobiowych w większości są to produkty z uboju rytualnego (Halal), które są wysyłane za granicę. Ustawa w tym kształcie sprawi, że przy tak znaczącym spadku obrotów nie będziemy w stanie uregulować swoich zobowiązań wobec banków i leasingodawców co spowoduje najprawdopodobniej upadłość firmy i co za tym idzie zwolnienie pracowników.

Ustawa wpłynie również pośrednio na dostawców tektury, papiernie, drukarnie oraz firmy transportowe.

Tym samym wzywamy do podjęcia wszelkich działań zmierzających do odrzucenia projektu wskazanego na wstępie.

Radosław Szmagliński

